

ORGANIZATOR PROJEKTU:

TOWARZYSTWO MIŁOSNIKÓW LWOWA I KRESÓW POŁUDNIOWO - WSCHODNICH
ODDZIAŁ W BYTOMIU



Opiekunowie prowadzący wykłady i warsztaty w ramach projektu:

Jerzy Blinowski, Jacek Gryczewski, Przemysław Padot,
Marek Partyka, Natasza Partyka – konserwacja zabytków, architektura,
fotografia.

Katarzyna Hołda, Witold Madej, Cezary Milczyński – historia,
historia sztuki.

Wolontariusze/beneficjenci uczestniczący w projekcie, uczniowie szkół:

Państwowe Szkoły Budownictwa w Bytomiu

I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Smolenia w Bytomiu

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Katowicach

III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Katowicach

I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej

Dofinansowano ze środków Narodowego Instytutu Polskiego
Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”.



Młodzi w trosce o pamięć
i zachowanie materialnego dziedzictwa
Rzeczypospolitej na Kresach





„Kresy... bogate, stare, piękne słowo. Jest w nim obszar i przestrzenność, bezkres równin falujących, oddalenie od świata i wicher stepowy. Dla każdego z tamtej strony zawiera w sobie treść ojczystej ziem, jej barwę, kształty i woń.[...]”

Na całym świecie kresy czy kolonie, kraj szeroki, rozległy – daleki czy bliski – stanowiący wolne pole dla ekspansji, jest dla państwa największym bogactwem i skarbem. Stamtąd przychodzi do macierzy nowy żywioł ludzki, pełen energii i zdrowia. Tam się rodzą typy zuchwałe, uparte, umiejące chcieć i działać. Stamtąd przychodzą surowce i szeroki młody oddech”.

Zofia Kossak – Szczucka „Pożoga. Wpomnienie z Wołynia 1917–1919”
/fragment/.



Jesienią 2019 r. pod patronatem bytomskiego oddziału Towarzystwa Mitośników Lwowa, Koła Młodych, w ramach projektu „Młodzi w trosce o pamięć i zachowanie materialnego dziedzictwa Rzeczypospolitej na Kresach” dofinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „POLONIKA” wzięliśmy udział w cyklu zajęć i warsztatów, podczas których mogliśmy zapoznać się z wiedzą z zakresu historii, architektury, konserwacji zabytków, historii sztuki. Oprócz niewyczerpanego tematu jakim są Kresy, dyskutowaliśmy również o tym, czym dla nas jest dziedzictwo kulturowe i czy mamy wobec niego jakieś zobowiązania. Każdy z nas, ma swoje dziedzictwo. Są to np. nasze zwyczaje świąteczne, zbiory fotografii, czy opowiadania naszych dziadków. Dla wielu z nas, to cenne elementy naszej historii i pochodzenia. Częstki składające się na to, skąd i jacy jesteśmy. My wszyscy, jako ogół ludzkości mamy też wspólne dziedzictwo – kulturowe. Dorobek pokoleń, które żyły przed nami. Naszym zadaniem jest przekazanie tego dalej, w niezmienionej formie, czy wymowie.

Materialne dziedzictwo kultury, to ten aspekt, na którym się skupiliśmy. Według wszystkich opracowań możemy do niego zaliczyć np. dokumenty, stare monety, fotografie, witraże, pomniki, założenia urbanistyczne, budynki czy właśnie cmentarze. O tych ostatnich bardzo interesująco napisała A. Majdecka-Strzeżek, w artykule pt. „Historyczne cmentarze ogrody pamięci jako wyróżniki krajobrazu kulturowego”. /Czasopismo Techniczne 2012; R. 109, z. 2-A, 71--76/.

„Cmentarze to wyjątkowe miejsca przywołujące pamięć. Cmentarze to ogrody pamięci. Pamiętać, to znaczy utrzymywać wiadomości o minionych zdarzeniach i ludziach, o ich życiu i dokonaniach, odwadze i poświęceniu, uczuciach, o osobach i sprawach ważnych osobiście, prywatnie, ale i powszechnie dla określonej grupy społecznej lub kraju.



*Stary cmentarz w Dublanach.
/fot. A. Koziorowski/*



Pamiętać, to przypominać doznane wrażenia, przeżycia, wiadomości. Pamiętać, to również dbać, troszczyć się i chronić. Cmentarz jest miejscem przechowywania takiej pamięci, ale też i jej przywoływania. Wyjątkowy jest jego charakter, bowiem jest on zarazem osobisty i powszechny, prywatny i dostępny dla wszystkich. Cmentarze są ściśle powiązane z miejscem, miejscowością, regionem czy krajem i historią. Cmentarz jako miejsce wiecznego spoczynku to nieodłączny składnik krajobrazu, przestrzeni traktowanej materialnie, ale i jako niematerialny składnik pamięci wyrytej w ludzkich sercach. Identyfikacja przestrzeni cmentarza dokonuje się za sprawą całego zespołu elementów, znaków i symboli, które celowo eksponują jego odrębność z otoczenia, ale także pozwalają one na odczytanie cmentarza jako przestrzeni w kategoriach wyznaniowych, kulturowych, społecznych czy historycznych”.

Miejscem docelowym naszej wyprawy na Kresy, będącej zwieńczeniem całego projektu, był właśnie niewielki cmentarz w Dublanach, pod Samborem. Naszym przewodnikiem po nim został miejscowy ksiądz proboszcz Andrzej Kurek. Znajdujące się tam nagrobki stanowią miejsce połączenia sacrum z profanum, którego owocem są powstałe na cmentarzu dzieła sztuki: krzyże z figurą Jezusa, płaskorzeźby przedstawiające Świętą Rodzinę, motywy roślinne, ręcznie wykonane inskrypcje... Spora ilość nagrobków jest zniszczona, przetamana w pół, lub całkowicie wgnieciona w ziemię. O wiele z nich potknęliśmy się wchodząc w coraz to bardziej zarośniętą część cmentarza. Poza tym, że jest on położony w niezwykle malowniczym miejscu, oraz że przetrwał tak wiele zawirowań historii i zniszczeń, o jego nieocenionej wartości świadczy jeszcze jeden czynnik. Jest nim odradzająca się tam wspólnota. Zabytkowa kaplica cmentarna przejęła funkcję zniszczonego kościoła. Ksiądz proboszcz wszystkimi siłami stara się, o jak najlepszy los



*Stary cmentarz w Dublanach.
Na górnym zdjęciu m.in. kaplica cmentarna,
na dolnym zdjęciu pomnik żołnierzy WP poległych we wrześniu 1939 r.
/fot. W. Madej/*



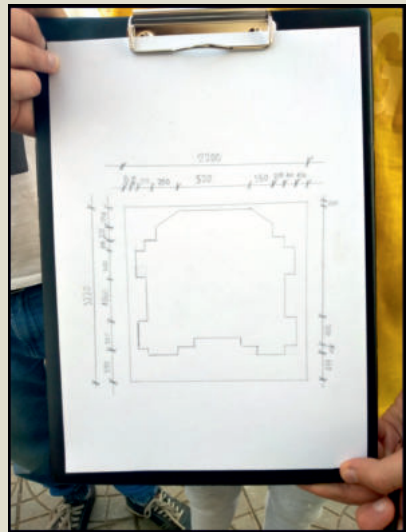
zarówno dla cmentarza jak i kaplicy. Optymizmem napawa fakt, że w tej małej świątyni, w nabożeństwach odprawianych w języku polskim uczestniczy często blisko 50 osób, głównie młodych.

Naszym zadaniem było wykorzystać w praktyce wiedzę, którą nabyliśmy podczas zajęć. Uporządkowaliśmy zarośla na tyle, by móc sfotografować stojące tam pomniki. Wykonaliśmy rysunki niektórych z nich i obmierzyliśmy wskazane obiekty. Wszystkie te działania są elementami inwentaryzacji.

Inwentaryzacja architektoniczno – budowlana i konserwatorska to przedstawienie stanu faktycznego obiektu (budynku, lokalu, pomnika, nagrobka itp.) w oparciu o wizję lokalną (ogłędziny), podczas której wykonuje się szkice (rzuty, przekroje, widoki, detale), pomiary (długość, szerokość, wysokość całości obiektu, oraz jego części, pomieszczeń, elementów detalu), obliczenia (np. ilość schodów, ilość grobów na cmentarzu itp.), fotografie (całość obiektu, jego części, w miarę możliwości – elewacje, ściany pomieszczenia itp., fragmentów elewacji, ścian, detali – elementy konstrukcyjne, zdobienia), notatki tekstowe (opis), czy też notatki dźwiękowe (nagrania komentarza). na podstawie powyższych działań wykonuje się dokumentację rysunkową (rysunki rzutów, przekrojów, elewacji, detali obiektu), dokumentację zdjęciową (zdjęcia z dołączonym opisem – co widać, skąd widać), oraz opis obiektu (nazwa, lokalizacja, długość, szerokość, wysokość, powierzchnię, kubaturę, opis funkcji i formy, ewentualnie jego krótką historię). Przygotowując dokumentację zdjęciową należy pamiętać o fotografowaniu danego obiektu w szerszym kontekście, uwzględniając także jego otoczenie, a następnie skupić się na szczegółowym przedstawieniu jego cech, ewentualnych wad, starając się, by zapis tych obrazów był maksymalnie precyzyjny i czytelny. Należy wykonać kilka różnych ujęć



*Stary cmentarz w Dublinach.
Prace inwentaryzacyjne wykonywane przez uczestników projektu.
/fot. W. Madej/*



wybranego miejsca obiektu, motywu, detalu. Opisać fotograficznie, możliwie z każdej strony.

Nieistotne, dla nas – laików szczegóły, w rzeczywistości mogą być niezwykle ważnymi informacjami dla specjalistów/ekspertów. W przypadku nagrobków na przykład, podpis autora /sygnatura/, umieszczony jest często z boku, albo w jego narożnikach. Dobrze jest go poszukać. Dlatego staramy się uwiecznić na fotografii wszystko to, do czego tylko mamy dostęp. Prace inwentaryzacyjne należy oczywiście przeprowadzać po uzyskaniu zgody i ustaleniu jej zakresu z właścicielami lub osobami odpowiedzialnymi za dane miejsce, obiekt, itd. Warto też wspomnieć, o odpowiednim przygotowaniu do pracy. Oprócz specjalistycznych urządzeń i przyrządów, należy pamiętać o stroju roboczym, na który składają się elementy niezbędne w określonych sytuacjach np. fartuchy, ochronne maseczki i okulary, rękawiczki różnego rodzaju. Jeśli prace prowadzone są letnią porą w plenerze, to obowiązkowo trzeba zadbać o odpowiednie nakrycie głowy, preparaty chroniące przed insektami. Na pewno przydadzą się czołówki i inne latarki. Zawsze przed rozpoczęciem prac należy sprawdzić prognozę pogody i dostosować plan działań do przewidywanych warunków.

Nierzadko bywa tak, że miejsce do zinwentaryzowania jest tak zaniedbane, że zanim będzie możliwe przeprowadzenie jakichkolwiek czynności, najpierw trzeba będzie wyciąć wszelkiego rodzaju chaszczę, zgrabić liście, odgarnąć ziemię albo gruz nagromadzone w pobliżu obiektu. Tego typu prace porządkowe możemy wykonać zawsze, bez względu na to, czy posłużą do dalszych działań, czy pozwolą tylko oczyścić teren wokół nagrobków. Pamiętajmy, że z zabytkami powinniśmy obchodzić się tak, jak lekarze z chorymi, stosując zasadę: po pierwsze, nie szkodzić. Dlatego jeśli zobaczysz np. fragment złamanego krzyża



*Stary Cmentarz w Dublanach.
/fot. A. Koziorowski/*



lub rzeźby leżącej obok nagrobka, zanim go przesuńiesz, podniesiesz, zastanów się, czy w ten sposób nie uszkodzisz zabytku, lub sobie nie zrobisz krzywdy. Zazwyczaj takie elementy są ciężkie oraz mocno uszkodzone. Podczas niefachowych prób ich przenoszenia lub naprawy często dochodzi do uszkodzeń zabytku i kontuzji osób to robiących.

W ramach realizacji projektu przeprowadzono z nami także zajęcia edukacyjne z zakresu konserwacji i restauracji dzieł sztuki. Przedstawiono nam, w przystępny sposób, ogólne wiadomości na temat technik wykonywania niektórych zabiegów konserwatorskich. Wykłady, wzbogacone o prezentację zdjęć, objęły przede wszystkim wstępne zabiegi polegające na odkazaniu, oczyszczaniu i odsalaniu. Dodatkowo omówiliśmy klejenie i wzmacnianie kamiennych obiektów zabytkowych.

Te informacje, pozwoliły nam, zrozumieć zasadność wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych, na zabytkowych cmentarzach. Co najważniejsze, uświadomiono nam przede wszystkim, czego laikom robić nie wolno.

Bezwzględnie zabronione jest:

- podejmowanie jakichkolwiek czynności ingerujących w obiekt (pomnik, nagrobek) bez konsultacji, instrukcji lub opieki specjalisty - dyplomowanego konserwatora zabytków,
- czyszczenie powierzchni nagrobków szczotkami stalowymi oraz preparatami chemicznymi bez nadzoru konserwatora
- odnawianie/odświeżanie inskrypcji na płytach i pomnikach nagrobnych,
- pokrywanie powierzchni nagrobka wszelkiego rodzaju powłokami malarskimi, tynkarskimi, zwłaszcza cementowymi,
- deformowanie, skruszanie obiektu (pomnika, nagrobka),
- dodawanie, uzupełnianie elementów obiektu.



*Stary Cmentarz w Dublanach.
/fot. W. Madej/*



Pośród tych wszystkich wydarzeń i wrażeń, jest jeszcze coś, co pozostanie w naszej pamięci, świadomości i w naszych sercach. Refleksja, że w pewnym sensie my wszyscy, mimo różnych korzeni, jako Polacy, jesteśmy z Kresów.

W drodze do Dublan zobaczyliśmy Malechów, Żótkiew, Tadanie, Klewań, Ołykę, Lwów, Sambor. Zwiedziliśmy miejscowe cmentarze, katedry, kościoły, bazyliki, kolegiaty, ruiny zamków i pałaców, zespoły parkowe, urzekającą architekturę. Poznaliśmy ludzi, którzy z zapamiętaniem opowiadali nam historie związane z tymi wszystkimi miejscami. Zaintrygowało nas to na tyle mocno, że chcielibyśmy tam wrócić. Także Was, czytelników zachęć do wyprawy na Kresy. Nie sposób nam opisać wszystkiego, co nas tam zachwycało. Szczęśliwie są tacy, ambasadory Kresów, którzy doskonale to potrafią:

- na antenie Radia Katowice, we Lwowskiej Fali, co niedzielę nieocenioną misję na rzecz Kresów pełni Danuta Skalska. Kto słyszał, ten wie, że tej audycji ani autorki reklamować nie trzeba.
- jak podaje portal „Dzieje.pl”, Tomasz Kuba Kozłowski jest twórcą i właścicielem największej prywatnej, liczącej kilkadziesiąt tysięcy obiektów, kolekcji materiałów dotyczących Kresów, obejmującej druki zwarte, ciągłe i ulotne, kartografie, archiwalia, ikonografię, antyki, przedmioty codziennego użytku i pamiątki. Zbiór ten jest podstawą wystaw, albumów oraz materiałem ilustrującym „Opowieści z Kresów”.
- profesor Stanisław Sławomir Nicieja, autor m.in. wielotomowej „Kresowej Atlantydy. Historii i mitologii miast kresowych”, współautor sześciu filmów dokumentalnych o Lwowie, pomysłodawca i realizator „Złotej Serii Otwartych Wykładów Uniwersyteckich”.